

Alianci w Gdańsku (22)

Wiedawny urlop spędzony w Anglii zaowocował nowymi zdobyczami filokartystycznymi. W małym londyńskim antykwariacie natknąłem się na stare pocztówki związane z ciekawym epizodem gdańskiej historii.

Na mocy traktatu wersalskiego z 1919 roku miało powstać Wolne Miasto Gdańsk, którego terytorium 10 stycznia następnego roku przeszło pod zarządek Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych.

Ten burzliwy okres w dziejach naszego miasta ilustrują nieliczne zachowane do dzisiaj karty. Są to najczęściej sporządzone prywatnie fotopocztówki, w większości niesygnowane przez autorów. Przyopuszczalnie były wykonywane przez samych żołnierzy wojsk alianckich, których pierwsza grupa przybyła do Gdańska 30 stycznia 1920 roku.

Wspominane wyżej karty przedstawiają żołnierzy brytyjskich stacjonujących w Gdańsku. Ciekawy jest cykl poświęcony uroczystościom z udziałem tymczasowego wysokiego komisarza Ligi Narodów Reginalda Towera oraz gen. Richarda Hakinga. Wypada przypominieć, że mandat tego plebiscytu wygasł wraz z oficjalnym utworzeniem Wolnego Miasta Gdańska 15 listopada 1920 roku. Nato miast gen. Haking również został wysokim komisarzem Ligi Narodów i piastował to stanowisko do lutego 1923 roku.

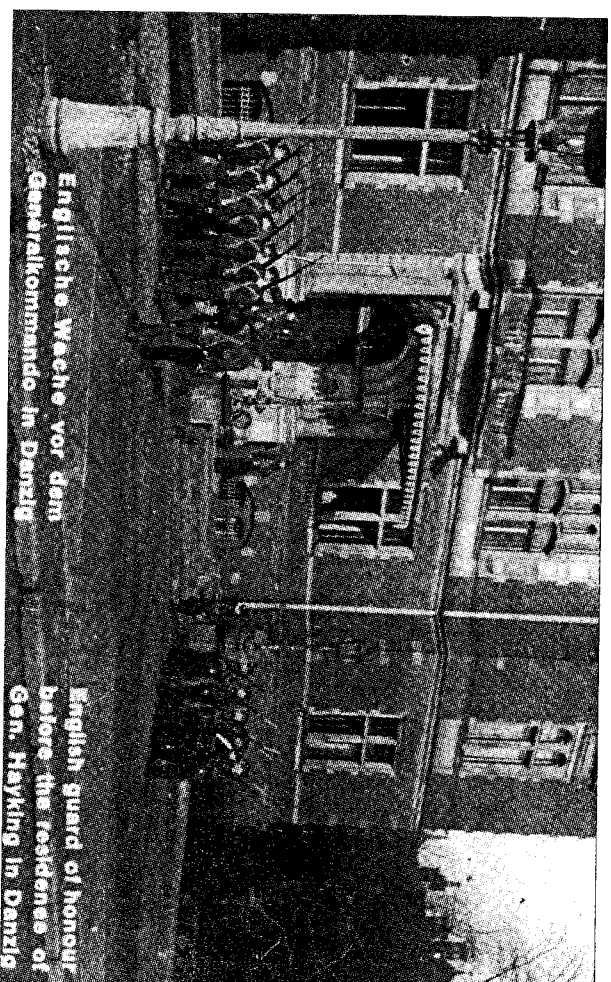
Niestety, pocztówki nie posiadają opisu rodzaju uroczystości. Być może jest to przyjazd gen. Hakinga do Gdańska 11 lutego 1920 roku. Podpis pod jedną z nich określa generała jako głównodowodzącego wojsk alianckich w Gdańsku.

Inna z widokówek ukazuje wartowników brytyjskich przed koszarami przy

ul. Sadowej, której to charakter zupełnie zmieniła zbudowana niedawno wylotowa trasa na Warszawę. Z kolei o stacjonowaniu w koszarach w Nowym Porcie kontyngentu francuskiego świadczy liczna korespondencja przesyłana do rodzin we Francji, najczęściej na widokówkach ze zdjęciami koszar przy ul. Oliwskiej.

Z tego samego okresu pochodzi kilka pocztówek wykonanych przez marynarza brytyjskiego okrętu wojennego. Wizyta mała miejsce w dniach 4 - 7.09.1921 roku. Jedną z nich prezentowana obok, przedstawia ul. Łagiewniki. **Być może któryś z Czytelników rozszyfruje nazwę tego okrętu i powód pobytu w Gdańsku.**

Stacjonowanie wojsk alianckich miało zapewnić spokój i bezpieczeństwo w trakcie powstawania Wolnego Miasta Gdańska. Ich obecność zapobiec miała wybuchowi konfliktu pomiędzy Polską, a Niemcami.



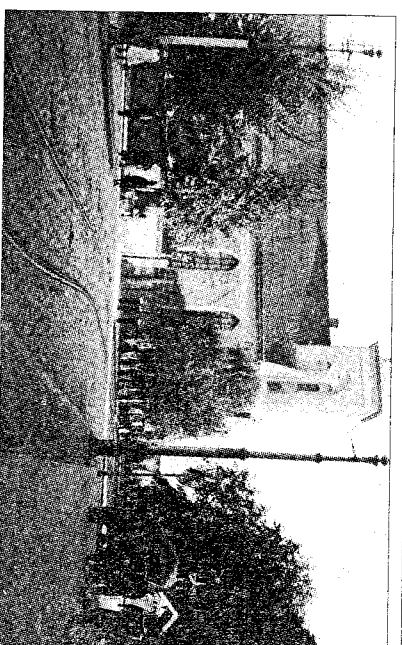
Zmiana warty przed siedzibą gen. Hakinga w dawnej komendaturze.

Fot. archiwum autora

Na pewno cel ten został osiągnięty.

Niespełna 20 lat później Polacy z nadzieją czekali na brytyjskich i francuskich żołnierzy. Niestety, we wrześniu 1939 roku, pomimo wiążących układów, nie pojawili się oni na ulicach Gdańska.

Piotr Popiński



Ul. Łagiewniki z widokiem w stronę kościoła św. Jakuba.

Fot. archiwum autora